

Ceny ogłoszeń
za wiersz milime-
trowy przed i sło-
w w tekście 50 gr., za
tekstem 40 gr. Ogło-
szenie tabelarycz-
ne 50 proc., a świą-
teczne 25 proc. dro-
żej. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
Za zamieszczenie miejsca
dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy-
coś miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, A-
dministracji i Dru-
karni: Sosnowiec,
ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji
6-92, Administracji
4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe 304.247
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRÓDZIEC, ulica Kościuski tel. 16.

Min. Beck nie pojedzie do Genewy Złośliwość sekretariatu ligi narodów

WARSZAWA, 16. 5. (wl.) Sen-
sacją dnia politycznego jest wia-
domość, że minister spraw zagrani-
cznych, którego wyjazd do Genewy
spodziewany był w dniu jutrzej-
szym, wyjazdu tego zaniechał.

Decyzja w tym kierunku zapad-
ła wczoraj po zaprzysiężeniu nowe-
go rządu na Zamku. Decyzji tej
przypisują charakter niemal demon-
stracyjny, czego potwierdzeniem
jest zarówno korespondencja z Ge-
newy, jak i artykuł pt.: „Stracone
zachody“, zamieszczony w dzisiej-
szej „Gazecie Polskiej“.

Decyzja rządu polskiego wyni-
kła stąd, że na porządku dziennym
rady ligi postawione zostały skargi
mniejszości niemieckiej w Polsce
w sprawie koncesyj-alkoholowych,
co uważane jest za złośliwość wo-
bec Polski ze strony niektórych
czynn timer sekretariatu ligi.

Zwracają bowiem uwagę, że skar-
gi te zostały złożone przed 4-ma la-
ty, tj. w r. 1930, a uzupełnione przed
2-ma laty w 1932 r. Wysuwają stąd
wniosek, że czynn timer tym w sekre-
tariacie ligi zależy specjalnie na
zamąceniu stosunków polsko - nie-
mieckich, które od chwili zawarcia
paktu układają się coraz pomyśl-
niej.

„Gazeta Polska“ nazywa posta-
wienie skarg mniejszości niemiec-

kiej na porządku dziennym Rady
kompromitacją ligi, pisząc, że kom-
promituje się każdy, kto wniosło
zajęty jest głupstwami, a kompro-
mituje się podwójnie ten, kto głup-
stwami zajmuje się bez skutku“.

Polskę reprezentować będzie na
zebraniu rady ligi minister Raczyn-
ski, plk. Beck uda się zaś do Gene-
wy dopiero na konferencję rozbro-
jeniową, która rozpoczyna się
29 bm.

Podziękowanie

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią posługę Ukochanej Mamusi i Babuni

Ś. p. ROZALJI PIWOWARSKIEJ

a w szczególności ks. prałatowi Obuchowiczowi, ks. kan. Zralkowi, ks. kan. Sonikowi, ks. kap. szambelanowi Marchewce, ks. dyr. Gielniewskiemu, Księżom Salezjanom z ks. Dyrektorem na czele i Wielebnemu Duchowieństwu, oraz Pracownikom hotelowym, orkiestrom restauracji „Bristol“ i ks. Salezjanów i wszystkim Krewnym, Przyjaciolom, Znajomym i Zyczliwym składa staropolskie Bóg Zapłać

STROSKANA RODZINA.

Rząd już przy pracy Ministrowie objęli urządowanie

WARSZAWA, 16. 5. Nowomia-
nowany premier prof. dr. Leon Ko-
złowski po objęciu urządowania w
dniu wczorajszym, udał się do Bel-
wederu, gdzie wpiisał się w księdzę
audjencjonalnej.

Przedpołudniem p. premier zło-
żył szereg wizyt oficjalnych, a więc
wizytę marszałkom sejmu i senatu,
wreszcie prezesowi N.I.K. p. Krze-
mińskiemu, poczem powrócił do gma-
chu prezydium rady ministrów.

Dzisiejszy dzień p. premier po-
święcił konferencjom wewnętrznym
w prezydium, odbywając dłuższe
rozmowy z podsekretarzami stanu
pp. Siedleckim i Lechnickim.

W godzinach popołudniowych

odbyło się w ministerjum przemy-
słu i handlu pożegnanie ministra,
gen. Zarzyckiego i powitanie nowe-
go p. Raichmana.

W południe nastąpiło powitanie
nowomianowanego ministra opieki
społecznej p. Paciorkowskiego, któ-
ry w dniu dzisiejszym objął swe no-
we stanowisko.

WARSZAWA, 16. 5. (wl.) Mini-
ster opieki społecznej, p. Paciorkow-
ski wyjechał dziś z Warszawy i o-
bejmie urządowanie w dniu 22 ma-
ja. W czasie nieobecności zastępo-
wać go będzie podsekretarz stanu,
dr. Duch.

Katastrofa w kopalni 44 górników zginęło

BRUKSELA, 16. 5. Z zagłębiu
węglowym koło Mons wydarzyła
się eksplozja gazów w kopalni
Lambrechies na głębokości 821 me-
trów. Wskutek wybuchu obsunęły
się zwaly węglowe, a następnie wy-
buchł pożar.

W nocny zdolano wydobyć z pło-
nących podziemi 4 zabitych górni-
ków. Dziś rano wywieziono na po-
wierzchnię dalsze cztery trupy.

W kopalni znajduje się jeszcze
36 górników. Zdaniem fachowców
żadnego z nich nie uda się uratować.

Pożaru w kopalni nie zdolano
jeszcze ugasić. Acja ratunkowa
jest ogromnie utrudniona, ponieważ
wypływające gazy, ogromny żar
i groźba nowych wybuchów nie po-
zwala kolumnom ratowniczym na
posuwanie się w głąb kopalni.

Rzecz charakterystyczna że na
godzinę przed katastrofą odbyła
się inspekcja kopalni, inżynierowie
jednakże nie podejrzano nie zau-

ważyli.

Wśród ofiar znajdują się bę-
dą prawdopodobnie także i nasi ro-
dacy, bowiem w kopalniach zagłę-
bia Mons pracuje wielu polaków.

Huragan w pow. lwowskim

LWÓW, 16. 5. PAT. Wczoraj po
południu przeszedł nad powiatem
lwowskim huragan, który w wielu
miejscowościach pozrywał dachy z
domów, unosząc je o kilkadziesiąt
metrów powyrywał drzewa z korze-
niami i poczynił znaczne szkody w
lasach. Podobny huragan szalał rów-
nież w pow. baranowickim.

Paneuropejska konferencja gospodarcza

WIEDEN, 16. 5. PAT. Dziś o
godz. 10.30 otwarta została w gma-
chu parlamentu druga paneuropej-
ska konferencja gospodarcza. W o-
twarcu wziął też udział kanclerz
Dollfus. Konferencję zagał hr. Cou-
denhof - Calergi.

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 16. 5.
Zł. 10 000 na n-ry: 60668 74736
95820 108157 136490
Zł. 5 000 na n-ry: 37051 52248
77138 84872 103364 157477

WSZYSCY

powinni osobiście sprawdzać
swoje losy w Szczęśliwej Ko-
lekturze

KAFTALA KATOWICE,
ul. św. Jana 16.
Zamieniamy wygrane losy na nowe.

Zł. 2.000 na n-ry: 9946 16008 18145
20845 25759 39497 40046 47439 56213
56365 58869 59967 60921 75030 88681
96239 98445 99181 111010 114266
125074 128869 140462 153585
Zł. 1.000 na n-ry: 3792 5636 12624
14684 18789 19894 31724 36384 37794
46065 55612 57384 57503 67843 70171
72336 72383 84677 86190 93357 94726
98763 99102 112581 114091 115412
128408 127291 127688 133342 138447
141959 144524 144653 143303 147561
148443 149831 153419 156741 160006
169476

Zł. 15.000 na nr. 55842
Zł. 10.000 na n-ry: 26196 91602
121326 125614

Zł. 5.000 na n-ry: 97703 100364
Zł. 2.000 na n-ry: 930 1190 18465
34155 35605 50519 51496 73159 72256
78817 84626 86127 92929 93634
111396 111808 127555 142675

Zł. 1.000 na n-ry: 12840 15747
44158 45335 57454 58266 58908 63261
76406 84186 83646 88899 98709
104764 102183 103745 104869 105218
105596 106937 118978 119339 120441
131955 132960 313592 134488 145394
145213 150216 151961

W 9-tym dniu ciągnięcia znów padło

w szczęśliwej kolekturze

Katowice, św. Jana 16 **Kaftala**

zł. 10.000 na Nr. 91602

i zł. 10.000 na Nr. 121326

Losy do pierwszej klasy 30 Loterii są już do nabycia.

Prymas Polski u prezydenta Francji

POZNAN, 16. 5. Ks. prymas Pol-
ski Hlond, który 29 bm. wyjeżdża
do Francji będzie przyjęty przez
prezydenta republiki francuskiej.
Po złożeniu wizyty kardynałom
francuskim ks. prymas Hlond uda
się do Lionu, Montpellier i do Lille,
gdzie odwiedzi polskie kolonie ro-
botnicze.

Małe kopalnie nie będą zamknięte

Jak się dowiadujemy z kół prze-
myslowych, wiadomość jednej z
prywatnych agencji prasowych, ja-
koby związek właścicieli kopalń
węglu opracował już listę 23 ma-
łych kopalń węgla, które mają być
po 1 lipca skazane na zamknięcie,
t. zn. na zatopienie, jest od począt-
ku do końca zupełnie nieprawdzi-
wa.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, o ja-
kimkolwiek planie zatopienia ma-
łych kopalń, które zresztą do żadnej
z organizacyj przemysłu węglowe-
go należą i w żadnym kierunku im
nie podlegają, nie było i nie mogło
być nigdy mowy.



Zamach stanu na Łotwie

przed wprowadzeniem nowej konstytucji

PAROSTATEK „VENUS” ZATONAŁ W WARCIE POD POZNANIEM.

POZNAŃ. 15. Studenci U. P. oddział farmaceutyczny urządzili w niedzielę parostatek „Venus” wycieczkę bawiącą w godzinach przedpołudniowych w Puszczykowie, a w godzinach popołudniowych w Puszczykówku.

Podczas drogi powrotnej około godziny 21 parostatek wjechał na mieliznę i uszkodził się do tego stopnia, że woda momentalnie zalala maszyny i kajuty, przyczem zatonała jedyna łódź ratunkowa znajdująca się na statku.

Wśród pasażerów powstała panika. Na wiadomość o katastrofie na ratunek pospieszył tonącemu statkowi właściciel kapieliska „Rusalka” p. St. Pawlak z Puszczykowa ze swym personelem.

W deszczu przewieziono pasażerów łodziami ratunkowymi i przewozowymi na brzeg rzeki Parostatek prowadził p. Aligemissei.

Dochożenia na miejscu wypadku przeprowadził miejscowy posterunek.

WALKI Z HITLEROWCAMI NA TERENIE AUSTRII.

WIEN. 16.5. Oddział Ostmarkische Sturmsharen, który w samochodzie odbywał podróże propagandową po Karyntyni natrafił obok wsi Trebesing na grupę hitlerowców, którzy właśnie zawieszali chorągiew ze swastyką olbrzymiej wielkości. Doszło do starcia w czasie którego hitlerowcy wycofali się do wsi Trebesing i zabarykadowali się w jednym z domów, skąd zaczęli obrzucać członków Ostmarkische Sturmsharen znajdujących się w mniejszości kamieniami.

W chwili kiedy członkowie Sturmsharen chcieli wrócić do samochodu, spadł na samochód potężny odłam skały, niszcząc całkowicie motor. Wielu hitlerowców aresztowano. Drugi incydent wydarzył się na granicy niemieckiej obok miejscowości Birnberg, gdzie ówczesni żandarmi austriaccy ścigali grupę hitlerowców, którzy bez paszportów chcieli wydestać się z terytorjum Austrii do Niemiec. Nagle ścigani hitlerowcy strzelili kilkakrotnie do żandarmerii raniąc ich ciężko. Hitlerowcom udało się w końcu zbiec na terytorjum Niemiec, gdzie oczekiwali już na nich oddziały hitlerowskich oddziałów szturmowych.

ZAMIESZKI W HISZPANII.

MADRYT. 16.5. Z wielu miejscowości Hiszpanii sygnalizują znów krwawe starcia między marksistami i komunistami.

W Barcelonie dokonano napadu i rabunków w wielu sklepach, przyczem interwenjująca policja obsypana została gradem strzałów. Troje ludzi odniosło poważne rany postrzałowe.

Podobnie w Walencji zdarzyły się napady na magazyny. W Maladze doszło do ostrego starcia między policją a bandytami którzy zostali zaskoczeni. Jeden komunistyczny został zabity.

HABSBURGOWIE KONFERUJĄ.

BAZYLEA, 16.5. Obecnie wyszło na jaw, że w sobotę przybył do Bazylei Otto Habsburg mieszkający — jak wiało domo — stale z matką swą, byłą cesarową Zytą w Belgii i odwiedził arcyksięcia Eugenjusza. Jak twierdzą poinformowani, obaj Habsburgowie omawiali obecną sytuację polityczną w Austrii, oraz możliwość powrotu do kraju byłej rodziny cesarskiej. Arcyksięcia Eugenjusza otrzymał przed niedawnym czasem zezwolenie na osiedlenie się w Austrii.

RYGA, 16.5. Mieszkańcy stolicy Łotwy, którzy dziś rano wyszli na miasto, zauważyli niezwykle zmiany. Wszędzie pełno patroli wojskowych i policyjnych, ulicami przejeżdżają samochody wojskowe i automobile ciężarowe z karabinami maszynowymi. Budynek publiczny, a szczególnie urzędy pocztowe i telegraficzne obsadzone przez wojsko.

Wszystko wyjaśniły aresztowania, które ogłosił rząd, iż w całym kraju ogłoszony został stan wyjątkowy, który trwać będzie aż do czasu przeprowadzenia reformy konstytucyjnej co potrwa około pół roku.

Stan wyjątkowy wszedł w życie w Rydze o godz. 23 dnia wczorajszego, w reszcie kraju zaś o g. 1 dnia dzisiejszego.

Na podstawie tego samego rozporządzenia zawieszona została działalność wszystkich stronnictw politycznych, minister spraw wewnętrznych wydał zakaz odbywania jakichkolwiek wiecej, zgromadzeń czy pochodów.

W ciągu nocy policja wojsko i gwardja obywatelska obsadziły wszystkie najważniejsze gmachy publiczne. Oddział gwardji obywatelskiej wkroczył do siedziby socjalistów. Na gmachu gdzie od lat powiewał zawsze czerwony sztandar, zatknięto czerwono-białą - czerwona estonską flagę państwową.

Akcja ta odbyła się w zupełnym spokoju i porządku, do żadnych zaburzeń nie doszło. Przeprowadzono liczną rewizję w poszukiwaniu broni szczególnie uwagę zwrócono na ewentualne ośrodki oporu wobec zarządzeń i akcji władz.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego motywowane jest naprężoną sytuacją wewnątrz polityczną, która rychło mogła doprowadzić do rozruchów i wojny domowej.

Rząd otrzymał poufne wiadomości o przygotowaniu zbrojnego zamachu stanu, a ponieważ niedolność parlamentu nie wróżyła możności opanowania sytuacji, uważał za swój obowiązek użyć najdrastyczniejszych środków, byle tylko zapobiec rozszerzaniu się chaosu wewnętrznego zdecydował się więc na ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Na decyzję rządu wpłynęła także ciężka sytuacja ekonomiczna, której parlament nie potrafił wzdrowić, a która mogła stanowić podatny grunt do zbrojnych rozruchów.

Przeciwko którejś z partij spowodowane zostały zarządzenia władz wnoszące można z aresztowań, dokonanych w Rydze ubiegłej nocy. O tendencje przewrotowe oskarża się przedewszystkiem skrajnie pravicową organizację „legjonistów”. Jak slychać legjoniści urządzili w mieście szereg baz operacyjnych, zaopatrzonych w broń i zamierzali do końca przewrotu faszystowskiego. Wszystkich wybitniejszych członków tej organizacji aresztowano.

Sensację wywołała wiadomość o

STRASZLIWA KŁĘSKA OGNIASZALEJE W POŁUDNIOWEJ ROSJI.

MOSKWA 15. Z Skrasnadaru donoszą o olbrzymich pożarach lasów, jakie nawiedziły ostatnio południowe części Unji sowieckiej a w szczególności okolice lesiste Kaukazu.

W wielu miejscach płomienie ogaryły również siedziby ludzkie, trawiąc doszczętnie domy i zagrody. W płomieniach zginęły olbrzymie masy bydła i zwierząt domowych. Donoszą również o ofiarach w ludziach.

W okręgu Woroneży kilka tysięcy rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Władze sowieckie wydelegowały do najbardziej zagrożonych pożarami okolice oddziały wojskowe celem podjęcia walki z niszczycielskim żywiołem.

uwieżeniu w nocy dr. Kalnina, prezydenta parlamentu łotewskiego. W willi jego przeprowadzono dokładną rewizję, podobnie jak zresztą i u innych przywódców socjalistycznych.

U socjalisty Celmsa, b. prezesa banku łotewskiego znaleziono nawet większą ilość broni. Aresztowania wśród socjalistów mają na celu spa-

calizowanie akcji elementów marksistowskich, zmierzającej do proklamowania w całym kraju strajku powszechnego i zbrojnego wystąpienia przeciw rządowi. Energiczne zarządzenia władz cel ten osiągnęły.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego pociągnie za sobą pewne zmiany w składzie rządu łotewskiego.

W Warszawie wykryto olbrzymią fabrykę fałszywych monet

WARSZAWA, 16.5. Przy ul. Gesiej 12 wykryto olbrzymią fabrykę fałszywych monet 1, 2, i 10 złotych. Fabryka mieściła się w mieszkaniu kupca Bekermana. W związku z wykryciem tej fabryki aresztowano Bekermana i jeszcze 12 osób.

Jest rzeczą ciekawą, że fabryka fałszywych monet została właściwie wykryta dzięki funkcjonariuszom straży granicznej. Obserwując pewnego przemytnika zamieszkałego przy ul. Gesiej 12 funkcjonariusze straży granicznej zwrócili uwagę na mieszkanie Bekermana, gdzie schodzili się rozmaici podczujani osobnicy.

Przy tej okazji wywiadowca ujawnił potajemną mennicę. Monety kolporte-

rowano w Warszawie i na prowincji. Fałszywe monety przewożono w rulonach ukrytych w mydle. W związku z wykryciem potajemnej mennicy, dokonano również szeregu aresztowań na prowincji. Między aresztowanymi znajduje się pewna młoda kobieta wesołego prowadzenia się, znana w półświatku pod przezwiskiem „Czarna Lilka”.

Osoba ta bawiła się w lokalach dancingowych, płacąc fałszywymi monetami 16-złotowymi, które otrzymywała od swojego przyjaciela, biorącego udział w fałszerstwie monet. Monety były wyrabiane ze stopu, który odpowiadał wadze prawdziwych monet i wydawał dobry dźwięk. Były tylko srebrzone. Dalsze dochodzenie jest w toku.

Nowy zarząd związku legjonistów polskich

WARSZAWA, 16.5. Wybrany uchwałą 12 walnego zjazdu delegatów zarząd główny zw. legjonistów polskich ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — plk. Walery Ślawek, wybrany prezesem związku imiennie przez walny zjazd delegatów wiceprezesami po przeprowadzonym głosowaniu zostali wybrani: dr. Władysław Dziadosz pos. Władysław Starzak i ppłk inż. Leopold Toruń. Sekretarz generalny — mgr. Emil Henisz skarbnik — dr. Stefan Benedykt, kierownik Bractwa Pomocy — plk. Stanisław Orski.

Ponadto plk. dypl. Tadeusz Różyczki - Kołodziejczyk objął dział kulturalno oświatowy, a inż. Edward Synek —

kontrolę finansową okręgów i oddziałów Związku.

Pozatem w skład zarządu głównego weszli: gen. pos. Andrzej Galica, plk. Jur — Gorzechowski, min. Adam Koc, pos. Władysław Małski, pos. Michał Fadesz Brzek - Osiński, min. dr. Eugeniusz Piestrzyński i plk. dr. Antoni Stefanowski.

Kierownictwo działu organizacyjnego związku legjonistów objął wiceprezes dr. Władysław Dziadosz.

Ukonstytuowanie się rady naczelnej której przewodniczy prezes związku legjonistów polskich plk. Walery Ślawek nastąpi na najbliższym posiedzeniu.

Na pustyni przykuta łańcuchem do skały

Praktyki „porywaczy ludzi”

HOLLYWOOD, 16. 5. Porwany w dn. 10 bm. przez bandytów znany magnat naftowy Gettle, odnaleziony został zdrowy i cały.

Jak wiadomo, bandyci żądali za uwolnienie Gettlea 75 tysięcy dolarów. W dniu wczorajszym rodzina milionera otrzymała zagadkowy telefon. Zawiadomiona o tem policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała 3 osoby, w tem 2 kobiety. W toku dalszego dochodzenia policja udała się do małego domku, położonego w pobliżu Los Angeles, gdzie znaleziono Gettle.

Leżał on na łóżku z rękoma związanymi i z oczami zawiązanymi. W domu tym znajdowało się 2-ch mężczyzn, z których jednego aresztowano, drugi zaś, według słów Get-

tle, przywódca bandy, zdołał uciec.

Gettle oświadczył, iż obchodziło się z nim dobrze, odżywiano go również dobrze, był tylko skrepowany.

Wyraził on zdziwienie, że znajdował się tak blisko swego domu, gdyż bandyci po porwaniu wieźli go samochodem kilka godzin.

Wiadomość o uratowaniu Gettle wywarła w Los Angeles duże wrażenie. Tłumy usiłowały zlynchować schwytanego bandytę.

TUCSON (stan Arizona), 16.5. 6-letnia córka hodowcy bydła Robles porwana przez bandytów w dn. 25 kwietnia znaleziona została na pustyni, przywiązana łańcuchem do skały.

Najarystokratyczniejsi z szoferów

W Paryżu korporacja szoferów tak zwanych w swoich szeregach weale niemałą grupę rodowych arystokratów, emigrantów rosyjskich. Nie brakuje im hrabiów, księżąt, baronów. Wszystkich ich jednak biją na głowę dwaj szoferzy berlińscy, z których jeden jest synem księżnej Elwiry de Bourbon, cór-

ki pretendentki do tronu Hiszpanji, królowej do Carlosa, drugi zaś jest ostatnim potomkiem męskim rodu Obrenowiczów, byłej dynastji panującej w Serbji. Szofer Obrenowicz prowadzi auto prywatne markisy de Breteuil, która występuje w Berlinie jako aktorka reżysjowa.



Gdzie szukać pracy

dla młodzieży kończącej szkoły

Matura — symbol dojrzałości — wrota, otwierające możliwość dalszych studiów, a najczęściej podstawa samodzielnej pracy zarobkowej — była dotychczas celem najgorętszych dążeń młodzieży.

Maturą zdobywać chciały życie zastępy młodzieży zamożnej lub nie zamożnej, ale pochodzącej ze środowiska inteligentnego, o maturze marzyły dzieci drobnych rolników, rzemieślników i robotników, dla których była ona szczeblem do uzyskania lepszej sytuacji społecznej i ewentualnie wyższych zarobków.

W szkołach średnich ogólnokształcących było w r. szkolnym 1930/31 0,7 proc. dzieci rolników powyżej 50 ha, 25,1 proc. — rolników poniżej 50 ha, 7,2 proc. — przemysłowców i kupców, 13,1 proc. — rzemieślników, 22,1 proc. — robotników, 1,4 proc. — zawodów wolnych, 24,4 proc. — urzędników i oficerów.

Inaczej stosunki układały się w uczelniach wyższych. Tu dzieci przemysłowców i kupców stanowiły już 16,5 proc. a więc 1/6 część młodzieży akademickiej, dzieci urzędników przeszło 1/3 część — 38,3 proc. dzieci rolników powyżej 50 ha — 4,3 proc., natomiast spadała znacznie liczba dzieci warstw biedniejszych: 9,8 proc. stanowiły dzieci rolników poniżej 50 ha, 5,3 proc. — rzemieślników, 8,1 proc. — robotników.

Z trzydziestu tysięcy młodzieży, kończącej szkołę średnią (w r. szkolnym 1932/33 ukończyło szkoły średnie ogólnokształcące 15.035 uczniów seminarjum nauczycielskie — 4.670, szkoły zawodowe średnie i wyższe — 12.612) do szkół wyższych wstępuje ponad 12 tys. młodzieży. Reszta — t. j. około 18-tu tysięcy musi rozpocząć samodzielne życie.

I tu następuje moment przelomowy rozpoczyna się tragedia młodego pokolenia. Matura, zamiast radości, jakżeż często obecnie prowadzi jedynie zawod i rozczarowanie. Nietylko nie pomaga ona do uzyskania pracy, ale przesądza o zupełnej bezczynności jednostek, którym życie wypełniała dotychczas nauka w szkole.

Do pracy zarobkowej staje ponadto około 5 tys. absolwentów szkół wyższych (w 1931 r. ukończyło studja 4951 słuchaczy), oraz kilkotysięczna (około 10 tys.) rzesza tych, którzy z różnych przyczyn zmuszeni byli przerwać studja wyższe.

Z tych 30 tys. kandydatów do pracy część znajduje zajęcie we własnych (rodziców) warsztatach pracy, część z tych, którzy ukończyli studja wyższe, przechodzi do wolnych zawodów — reszta, w przybliżeniu około 20 tys. rocznie — są to kandydaci do najemnej pracy umysłowej, konkurujący na rynku pracy ze 170-tysięczną armją bezrobotnych pracowników umysłowych.

Możnaby stąd wyciągnąć prosty bardzo wniosek — za dużo inteligencji w Polsce. Wniosek jednak zbyt prosty, by mógł być istotnie słusznym. Najemna praca umysłowa rozwinięta się wraz z rozwojem produkcji kapitalistycznej. Jest ona niezbędna przy dzisiejszym systemie podziału pracy, który przyczynił się w pierwszym rzędzie do oddzielenia funkcji prac fizycznej od umysłowej. Praca umysłowa nabiera coraz większego znaczenia w miarę rozwoju mechanizacji i racjonalizacji pracy. Maszyna wycieśnia robotnika z fabryki, maszyna wymaga równocześnie skomplikowanego aparatu kierowniczego. Z drugiej strony zaś coraz bardziej niezbędnym staje się liczny aparat

państwowy, nietylko do wykonywania funkcji ściśle administracyjnych, ale i dla celów wychowania obywateli, pieczy nad ich zdrowiem i różnymi innymi potrzebami.

Pozorny dziś nadmiar inteligencji, niemożność znalezienia pracy przez inżynierów, doktorów i najemnych pracowników umysłowych wiąże się z kryzysem, który niemniej dotkliwie obszedł się z pracownikami fizycznymi.

I w tej dziedzinie pracy, młodzież, mająca przygotowanie do pracy zarobkowej, pracy znaleźć nie może.

Tymczasowe wyniki ankiety, przeprowadzonej przez zw. zawod. prac. przem. odzieżowego wśród absolwentek zawodowych szkół rzemieślniczych w Warszawie wykazują, że 75 proc. absolwentek krawieckich nie znajduje pracy w swym zawodzie, a te szczęśliwe, które pracę otrzymały, zarabiają przeciętnie około 8 zł. tygodniowo.

W Polsce zaledwie 2 i pół proc. obywateli czerpie swój dochód z pracy umysłowej.

Większe skupienia inteligencji

należą do wyjątków. W Warszawie stanowi ona 17,3 proc. ludności, ale już województwa kresowe: nowogródzkie, poleskie, wołyńskie posiadają zaledwie 1,3 proc. pracowników umysłowych.

Zapotrzebowanie na pracę umysłową w Polsce może być ogromne, cała dziedzina podniesienia kultury gospodarczej kraju (kresów) stoi otworem przed pracownikiem umysłowym. Trzeba tylko pracę racjonalnie zużytkować i planowo rozłokować.

Sprawą tą należy się zająć, nie czekając na poprawę konjunktury. Należy odpowiednio kierować przez dewszystkiem młodzież, która jest do pracy odpowiednio przygotowana.

Z pośród bowiem 170 tys. bezrobotnych pracowników umysłowych — większość to ludzie bez właściwego przygotowania, którzy w okresie odbudowywania Polski z konieczności wciągnięci zostali do pracy umysłowej.

Kresy, wsie i miasteczka czekają na inteligencję, któraby chciała i umiała pracować. J. M.

ROZMAITOŚCI

JAK DŁUGO WOLNO MÓWIĆ TEŚCIOWEJ.

W Budapeszcie przed sądem rozegrał się proces, który zainteresuje swoją treścią wiele młodych małżeństw. Młoda para zaślubionych, państwo Munkes, postanowiła już przed zamieszkaniem pod wspólnym dachem, że matka panny młodej wprowadzi się również do domu małżonków. Wkrótce po ślubie stwierdził jednak pan Munkes, że życie z teściową pod jednym dachem jest niemożliwe. Starsza pani zatruwała mu dzień niustannem gaworzeniem gderaniem, uwagami, przycinkami. Zniechęcony tem Munkes postanowił udać się do sądu. Rozprawa obfitowała w momenty humorystyczne. Między innymi przewodniczący postawił takie pytanie: Od której godziny rano zacząć mówić teściowa? Kiedy przestaje mówić? Kiedy następują ewentualne pauzy? O której godzinie kładą się wszyscy spać, kiedy wstają? Jak długo mogli pozostawać młodzi małżonkowie sam na sam?..

Wreszcie sąd zawyrokował: „Teściowa powinna jaknajmniej mówić, a warunkowo nie powinna wtrącać się do spraw osobistych młodych małżonków“. Pana Munkesa wyrok nie zadołował jednak; przezorny małżonek prosił sąd o określenie dokładne tego, co wolno mówić teściowej, gdyż inaczey spory i kłótnie rozpoczną się nawo. Sędzia, człowiek jak widać doświadczony, ustąpił życzeniu skarżącego i sprecyzował swoją opinię a zarazem decyzję w tych słowach: „Teściowa, przebywająca stale w domu swego zięcia, powinna ograniczać się do powiedzenia rano „dzień dobry“ a wieczorem — „dobranoc“. Poza tem przysługuje jej tylko prawo odpowiadania na pytania. Tableau!

Wiadomości radjowe

NAJPOPULARNIEJSZE KONCERTY.

W sobotę o godz. 21 w wieczornym koncercie popularnym, wystąpi znana artystka operowa Marja Krzywicka, która z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa szereg znanych i lubianych aryj operowych Popularne arje operowe, jak wynika z licznych ankiet zebranych wśród słuchaczy, cieszą się największą frekwencją wielkiej światowej rodziny radjowej.

NAGRADZANE ROZRYWKI RADJOSŁUCHACZÓW.

Wielkie powodzenie jakim cieszył się nadany przed dwoma miesiącami logogryf muzyczny połączony z nagrodami, skłoniło wydział muzyczny do ogłoszenia drugiego logogryfu o podobnym charakterze, z tą różnicą, że w tym wypadku zgadnąć trzeba będzie nazwiska kompozytorów i tytuły wykonanych utworów. Pierwsze litery nazwisk kompozytorów utworzą nazwisko wybitnego kompozytora polskiego.

Autorem drugiego logogryfu muzycznego jest również Michał Jaworski. Aby „egzamin“ z wiadomości muzycznych był nietylko miłą rozrywką, ale przyniósł wybrańcom realne korzyści wydział muzyczny uzyskał od firmy B. Rudzki szereg nagród w postaci płyt gramofonowych.

RADJO GDANSKIE ŚLADAMI RADJOSTACYJ HITLEROWSKICH

Wzorem radjofonji niemieckiej, która wrowadziła dla wszystkich stacyj radjowych nowe hasła, zaczynające się od słów „Hier Reichsener“ — po których następowała odpowiednia nazwa miasta, radjostacja gdańska zmieniła swą nazwę na „Hier Landessender Danzig“. Radjostacja gdańska pracuje wspólnie z radjostacją w Królewcu, wymieniając nawzajem swe programy. Wobec tego słuchacze będą mogli słyszeć, zapowiadany program przez speakerów grańskich w ten sposób: „Hier Landessender Danzig und Reichsener Königsberg.“

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać usługi Ojcu naszemu

b. p. HIPOLITOWI KACHELOWI

na wieczny spoczynek jak również tym, którzy pośpieszyli Mu z pomocą w ostatnich chwilach Jego życia, składamy serdeczne „Bóg Zapłać“ stroskani
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI.

Wydobywanie dokumentów z Z.S.R.R.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie wydobywania dokumentów z ZSRR.

Osoby starające się o wydobycie dokumentu dla celów prywatnych, powinny zwrócić się listem poleconym bezpośrednio do właściwego konsultatu polskiego w ZSRR (wydział konsularny poselstwa w Moskwie lub konsulaty w Charkowie, Kijowie, Leningradzie, Mińsku i Tyflisie). Opłaty za wydobywanie dokumentów ustanowione zostały w walucie złotej w następującej wysokości: za wydobywanie i uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykażu do stanu służby zł. 45, za wydobywanie i uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumen-

tu o charakterze majątkowym — 100 zł.; za uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykażu stanu służby nadanego przez petenta 45 zł., za uwierzytelnienie pełnomocnictwa nadanego przez petenta 90 zł.; za uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego nadanego przez petenta 90 zł.; za poszukiwanie za pośrednictwem N. K. I. D. osób, zaginionych na obszarze Rosji — 32 zł.

Oddzielne postanowienia regulują sprawę z ZSRR dokumentów potrzebnych urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych, oraz potrzebnych władzom i urzędom państwowym i samorządowym.

Władca Yemenu ojcem 34 dzieci

Bieg wypadków na półwyspie Arabskim interesuje dziś cały świat polityczny. Rozszalała burza w tropikalnym kotle wysunęła na widownię szereg ciekawych postaci, jak Ibn Sauda, Imam Sahia Yemenu, oraz szereg innych. Fascynującą sylwetkę tworzy oryginalna postać władcy Yemenu. Podajemy poniżej kilka szczegółów z życia tego egzotycznego monarchy.

...Ustrój jego państwa opiera się na koranie. Sam Imam rządzi samowładnie, nie pozwala jednak żadnemu ze swoich urzędników na podobne metody. Urzędnik, który pokusi się o zdobycie władzy, przypłaci to natychmiast głową.

Zawsze miał maksymalną dozwoloną przez koran ilość żon, korzystał jednak często z przywileju rozrodu, przez co mógł brać sobie nowe żony.

Te żony obdarzły go 34 dziećmi. Synowie, gdy dorosli, zostali gubernatorami lub robili kariery wojskowe, córki czekały, zamknięte w haremie, aż im ojciec nie znalazł

małżonków. Co piątek Yemenci mogli widzieć swego króla udającego się w aucie do meczetu. Było to jedyne auto w całym Yemenu. Król bowiem chętnie korzystał z postępu europejskiego, nie zachęcał jednak swoich poddanych, aby go w ten naśladowali.

Imam jest bardzo pracowity. Wstaje o godz. 5 rano. Po modlitwie odbywa przejażdżkę konną. Potem przyjmuje swoich dygnitarzy państwowych Uprawia poezję i zajmuje się praktykami magicznymi.

Nie znosi gramofonu, radja, ani telefonu. Nie pozwala się nigdy fotografować, raz tylko w drodze wyjątku pozwolił sfotografować swoją szablę.

Przebogate skarby kazał zakopać wśród okolicznych wzgórz zamiast trzymać u siebie w pałacu.

Walki na półwyspie arabskim pozwalają Europie odsłonić nieco, niezrozumiałe dla mieszkańca wielkich metropolji, życie władców tajemniczego Wschodu.

Przeziadajmy uważnie spisy wyborców!

Od 13 bm. w lokalach okręgowych komisji wyborczych zostały wyłożone na przeciąg jednego tygodnia do publicznego wglądu spisy wyborców.

Dotąd kampania samorządowa ograniczać się mogła do przedwstępnych prac technicznych i organizacyjnych. Wola społeczeństwa manifestowała się narazie przedewszystkiem przez to, że rozmaite organizacje i związki wszelkiego typu — gospodarcze, kulturalne, zawodowe i zrzeszenia byłych wojskowych — zgłaszały manifestacyjnie swój akces do powstających wszędzie w ten sposób bezpartyjnych wyborczych bloków gospodarczych, które wysuwały hasła uzdrowienia samorządu miejskiego i pchnięcia go na tory realnej twórczej pracy. Obecnie sześć lat wstecz obywateli — wyborców muszą być wciągnięte w orbitę akcji bezpośredniej.

Każdy świadomy swych praw i obowiązków wyborca, traktujący z odpowiedzialną powagą swój udział w akcie głosowania, winien osobiście skontrolować, czy on sam i jego rodzina, jego domownicy, jego znajomi — narazie nieobecni w gminie — zostali zgodnie z przepisami umieszczeni na liście wyborców.

Kontrola wyłożonych spisów nie zabierze zbyt wiele czasu i mitręgi. Spisy są dostępne do publicznego wglądu do 19 bm., conajmniej przez 5 godzin codziennie, a w tym przynajmniej przez 2 godziny po godzinie 16-ej. Świat urzędniczy i świat pracy może więc bez szkody dla swych interesów zawodowych dokonać kontroli spisów w godzinach przedpołudniowych lub wieczornych. Urzędujący w lokalu członkowie okręgowej komisji wyborczej winni jest udzielić wszelkich potrzebnych informacji i ułatwień. Wyjaśnienie tych udziela również najchętniej komitety bloku gospodarczego.

Nowa ordynacja wyborcza do samorządu miejskiego jest prosta i nie dopuszcza wątpliwości czy różnorodnych interpretacji. Wybory do rad miejskich są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe. Czynne prawo wyborcze przysługuje każdej jednostce bez różnicy płci, która: 1) posiada obywatelstwo polskie, 2) ukończyła do dnia zarządzenia wyborów 24 lata, 3) mieszka w danej gminie przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów. To ostatnie ograniczenie nie dotyczy jednakże właścicieli nieruchomości, położonych na obszarze ani funkcjonariuszy państwowych i samorządowych, duchowieństwa i zawodowych wojskowych służby czynnej, jak również i członków rodzin osób wyżej wymienionych. Odnośnie do tych grup wyborców odpada warunek jednorocznego zamieszkania w gminie i występuje fakt zamieszkania na obszarze danego związku samorządowego przed dniem zarządzenia wyborów. Tracą czynne prawo wyborcze do rad miejskich ci wszyscy, którzy utracili w myśl obowiązujących przepisów prawo wybierania do sejmiku. Czynne prawo wyborcze ulega zawieszeniu na czas postępowania karnego w stosunku do osób podejrzanych o zbrodnię, za które w myśl artykułu 47 § 1 kodeksu karnego sąd orzeka utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Procedura wnoszenia reklamacyj z powodu dostrzeżonej w spisach usterki pominięcia uprawnionego lub wpisania nieuprawnionego do głosowania — jest również prosta. Każdy wyborca jest uprawniony do wniesienia reklamacji. Poprzeć ją winien odpowiedziami do wódami, a zgłosić ją może na piśmie lub do protokołu na ręce urze-

dującego w lokalu okręgowej komisji wyborczej członka komisji. Przesyłanie reklamacji pocztą jest wyłączone.

Ustawa samorządowa i regulamin wyborczy, wydany przez ministerjum spraw wewnętrznych, uczy-

niły wszystko, by zapewnić obywatelom pełnię praw. Rzecz samą społeczeństwa jest baczenie na to, by spisy wyborców były możliwie dokładne i ścisłe, by w konsekwencji tego rezultat głosowania dał rzetelny obraz woli ogółu wyborców.

Listy kandydatów już wpływają

Wczoraj, do głównej komisji wyborczej w Sosnowcu zgłoszone zostały listy niektórych ugrupowań, biorących udział w wyborach do rady miejskiej.

W okręgu I-szym: 1) Bezpartyjny blok pracy gospodarczej. 2) Niezależny front robotniczy. 3) Jedność robotnicza PPS. i kl. zw. zaw. 4) Narodowo - socjalistyczna partja robotnicza.

W okręgu II-gim: Bezpartyjny blok pracy gospodarczej. 2) Zjednoczenie gospodarcze bezpartyjne. 3) Narodowo - socjalistyczna partja robotnicza. 4) Jedność robotnicza P. P. S. i kl. zw. zaw. 5) Zjednoczona partja pracy.

W okręgu III-cim: 1) Bezpartyjny blok pracy gospodarczej. 2) Zjednoczenie gospodarcze bezpartyjne. 3) Zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze. 4) Zjednoczona partja pracy. 5) Jedność robotnicza PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu IV-ym: 1) Bezpartyjny blok pracy gospodarczej. 2) Zjednoczona partja pracy. 3) Zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze. 4) Jedność robotnicza PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu V-ym: 1) Bezpartyjny blok pracy gosp. 2) Zjedn. gosp. bez part. 3) Niez. front rob. 4) Jedn.

rob. PPS. i kl. zw. zaw. 5) Nar.-soc. p. rob.

W okręgu VI-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. gosp. bezp. 3) Jedn. rob. P. P. S. i kl. zw. zaw.

W okręgu VII-ym: 1) BBPG. 2) Zw. właśc. nieruch. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu VIII-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. chrześc.-lud. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu IX-ym: 1) BBPG. 2) Chrześc. zjedn. lud. 3) Jedn. rob. i kl. zw. zaw.

W okręgu X-ym: 1) BBPG. 2) Chrześc. dem. i stron. nar. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw. 4) PPS. i zw. zaw.

W okręgu XI-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. mieszc.-rob. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu XII-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. gosp. bezp. 3) Chrześc. obóz nar. 4) Centr. zw. gór. 5) Polski zw. met. 6) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu XIII-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. gosp. bezp. 3) PPS. CKW. 4) Solidarność rob. 5) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw. 6) Jednolity front w Sosnowcu. 7) Nar. soc. partja rob.

Współpraca domu ze szkołą w żeńskiej szkole handlowej w Dąbrowie

W „Expresie Zagłębia“ ukazał się niedawno artykuł, omawiający sprawę nauczania i wychowania na podstawie gospodarczej i zbliżeniu nauczania do życia. Sprawa ta nie wątpliwie interesuje, ze względu na swoją doniosłość, całe społeczeństwo. W szczególności jednak są nią zainteresowani najbardziej rodzice.

Wyrazem tego zainteresowania są zebrania rodzicielskie, zwoływane przez dyrekcję niektórych szkół, celem omówienia i poinformowania rodziców o zamierzeniach szkoły.

Żeńska szkoła handlowa w Dąbrowie stara się zawsze o utrzymanie żywego kontaktu z rodzicami i realizowanie tak bardzo ważnego

dzisiaj postulatu — współpracy domu ze szkołą.

W zeszłym tygodniu odbyło się w szkole zebranie dyskusyjne - informacyjne przy współudziale zainteresowanych rodziców i grona nauczycielskiego w sprawie praktyk handlowych uczenia.

W dyskusji, jaka wywiązała się na ten temat podkreślono z całym uznaniem potrzebę łączenia teorii z praktyką już w okresie nauczania w szkole i to nie tylko ze względu na zdobycie i pogłębienie wiedzy fachowej, potrzebnej w zawodzie handlowym, ale również na ogólne korzyści, jakie zetknięcie się z życiem — daje.

Sprawcy zuchwałego napadu skazani na cztery lata więzienia

Pod Bobrownikami, w powiecie będzińskim na szosie, wiodącej do Brzezin Śląskich, dokonano w biały dzień niezwykle śmiałego napadu rabunkowego, którego ofiarą padły dwie kobiety.

Napad miał miejsce na moście nad Brynicą. Wracały tedy właśnie dwie mieszkanki Bobrownik, Ludwika Rutkowska i Józefa Rubach z zakupami poczynionymi na Śląsku.

Kiedy znalazły się na moście, jak spod ziemi wyrósł przed nimi jakiś krępy osobnik, który schwytywszy jedną z kobiet pod gardło, drugiej przytknął do głowy ostrze sprężynowego noża i zagroził „Pieniądze, albo życia“.

Krzyk napadniętych kobiet posłyszawszy nadjeżdżający w kierunku mostu listonosz z Bobrownik, p. J. Fisior. Na widok listonosza, rabuś pobił nożem po głowie obie kobiety



M a j
17
Czwartek

Dziś: Paschalis wyznawcy
Jutro: Feliksa i Aleksandry m
Wschód słońca: 3.36
Zachód słońca: 19.05

RADJO

WARSZAWA

Czwartek, 17 maja.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka. 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.55 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przgl. Prasy Polsk. 11.50. Przgl. teatraln. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 27 koncert szkl. z Filh. Warsz. 14.00. Dz. połudn. 15.00. Tr. z Krak. 15.05. Wiad. o eksporcje pol. 16.20. Kobieta w obronie przeciwwąz. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 16.35. Muzyka lekka. 17.30. Parlamentaryzm polski. 17.50. Potrzeby komunikacyjne w Polsce. 18.10. Czwarty do brzoza. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kaci kda ml. wiejskiej. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Uroczysta aud. z okazji święta Narodowego Norwegji. 21.00. Tr. z Gdyni. 21.02. Skrzynka pocztowa. 21.17. Jak powstaje piosenka. 22.00. Koncert fortepij. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA

Piątek, 18 maja.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przgl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15.00. Tr. z Krak. 15.05. Wiad. o eksporcje polsk. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 15.40. Recital fortepij. 16.00. Recital śpiew. 16.20. Przgląd wydawnictw. 16.35. Utwory skrzypc. 16.50. 27 koncert z cyklu Muzyka Niepodległości. Polski. 17.30. Lito ratura polska. 17.50. Szkoła zawodowa. 18.10. Muzyka lekka. 18.50. Pr. na dz. nast. 19.10. Dokąd jechać w święto. 19.15. Kom. roln. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Czwarte, 17 maja.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przgl. Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.00. Gielda zbożowa. 15.05. Tr. z Warszawy. 15.20. Płyty. 16.20. Tr. z Warsz. 18.50. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Prof. Ligoń odwołania na listy. 21.15. Tr. z Warsz. 22.00. Płyty. 22.30. Tr. z Warsz.

—oOo—

Z Kielc

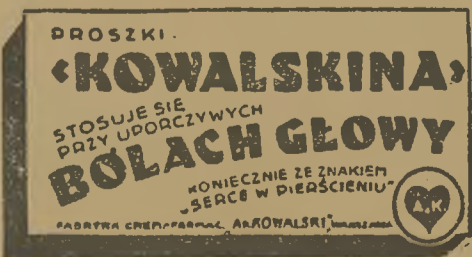
(k) Powiesił się w komórze. Kumor Jan, lat 65, mieszkaniec wsi Kostery, pow. stopnickiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w swej komórze.

Przyczyna rozstrój nerwowy i ciężkie warunki materialne.

(k) Nagły zgon. We wsi Kostomłoty, pow. kieleckiego, zmarł nagle w swym mieszkaniu Załowicz Karol, lat 55, który od dłuższego czasu cierpiał na astmę.

(k) Pożar wskutek wadliwej konstrukcji komin. We wsi Huta Nowa, pow. kieleckiego, w zagrodzie Marcina Chładowskiego wybuchł pożar, który zniszczył dom, stodołę, stajnię, oraz narzędzia rolnicze i sprzęty domowe.

Straty wynoszą 2300 zł. Przyczyna pożaru — wadliwa konstrukcja komin.



Wrane przekazano władzom śledczym, w wyniku czego odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko niemu rozprawa. Skazano go na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw na lat sześć.

Z Zagłębia. TEATR MIEJSKI

W SOSNOWCU.

Czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20.15
premiera — „Żołnierz Królowej Madagaskaru“.

Piątek, dn. 18 bm. o godz. 20.15 „Pan
Naczelnik To Ja“ w sali kina „Kome-
ta“ w Dąbrowie.

—oOo—

PRACOWNICY UMYSŁOWI W BĘDZINIE A WYBORY.

Straniem związku pracowników
miejskich w Będzinie odbyło się ze-
branie przedwyborcze z udziałem
przedstawicieli zw. pracowników
pocztowych, urzędników skarbo-
wych, nauczycielstwa i pracow-
ników miejskich.

Na zebraniu tem uchwalono zgło-
sić akces do bezpartyjnego bloku
pracy gospodarczej.

Poza tem postanowiono utworzyć
organizację, skupiającą wszystkich
pracowników umysłowych, zamiesz-
kałych na terenie Będzina. Organi-
zacyjne zebranie odbędzie się w po-
czątkach przyszłego miesiąca.

—oOo—

ORGANIZACJA P. W. K. W DĄBRO- WIE.

W lokalu gimnazjum żeńskiego im.
E. Zawadzkiej i Młodzianowskiej-Dzi-
kowskiej w Dąbrowie odbyło się zebra-
nie organizacyjne dąbrowskiego pod-
koła organizacji przysposobienia ko-
biec do obrony kraju, które stanowi
część koła powiatowego, obejmującego
całe Zagłębie.

Po zagajeniu, dyr. M. Zillingerowa
wygłosiła referat pt. „Cele i zadania or-
ganizacji P.W.K.“ Prelegentka w re-
feracie swym omówiła: tworzenie huf-
ców młodzieży żeńskiej, organizowanie
kursów sanitarno - higienicznych, wy-
głaszanie referatów z anatomii, higie-
ny i pielęgniarstwa, tworzenie kółek,
których założeniem byłoby nauczanie
krawieczyzny, robót szydełkowych i na
drutach, omawiania zagadnień, doty-
czących etyczno - moralnego oddziały-
wania kobiety w chwili ewentualnego
przełomu i omawianie różnych prac i
zadań kobiet na przyszłość.

Po dyskusji, która poruszyła spr-
awy dotyczące ideologii koła i jego sto-
sunku do innych organizacji żeńskich,
przystąpiono do podziału podkoła na
sekcje i dokonano wyboru zarządu. Do
zarządu wybrano: dyr. L. Młodzianow-
ską - Dzikowską wiceprzewodniczącą
podkoła, dyr. Walewską kierowniczką
sekcji dochodowej, dyr. Ziemińską kie-
rowniczką sekcji propagandowej, p. Z.
Skrzywankową skarbniczką i dr. Jani-
nę Mermon sekretarką.

— Odwołanie posiedzenia rady ko-
misarycznej w Będzinie. Posiedzenie
rady komisarycznej w Będzinie, które
miało się odbyć onegdaj, zostało z bra-
ku quorum odwołane.

—oOo—

CZEGO SIĘ WSTYDZA?

Jak nam donoszą z Pogoni, istnieją
co tam od paru lat katol. tow. polek, a
raczej Korfantowskie tow. polek już
3 lat nie zwołuje walnego zebrania i
mimo, że członkinie opłacają składki,
jak również urządza różne dochodo-
we imprezy, członkinie nie mogą się
doczekać jakiegoś sprawozdania. Jeże-
li która ośmieli się zapytać zarząd,
czemu to tak się dzieje, zostaje natych-
miast z tow. wykluczona. Podobno dzie-
je się to w myśl instrukcji „wodza“,
który na kongresie Ch. D. w Król-Hu-
cie zagroził że wszelkie wyłamywanie
się z pod dyscypliny partyjnej będzie
rygorystycznie tępione. Mimo tych me-
tod i pogroźek — większość członkiń
ma już dość tych „chrześcijańskich“
metod „wodza“ i chce się z pod jego o-
pieki uwolnić, czego się „wierny“ za-
rząd obawia i dlatego nie zwołuje wal-
nego zebrania.

— Wycieczka Z. M. P. w Sosnowcu.
Zw'azek młodzieży pracującej „Jed-
ność“ w Sosnowcu organizuje w dn. 20
i 21 bm. wycieczkę krajoznawczą do
Czernej i Tenczyńska.

Pliszych informacji udziela sekre-
tariat związku (Marjacka 1) w godzi-
nach wieczorowych.

Z działalności komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Czeladzi

W związku z rozpoczęciem robót
inwestycyjnych w Czeladzi, finan-
sowanych przez fundusz pracy
przewidziane jest zmniejszenie za-
kresu pomocy biednym przez kuch-
nię dla bezrobotnych. Prawie wszy-
scy zdolni do pracy bezrobotni znaj-
dą zatrudnienie w okresie letnim, a
pomocą komitetu będą objęci tylko
starecy, kalecy i wdowy. Kuchnia
wydawać będzie około 200 obiadów
dziennie.

Komitet niesienia pomocy bied-
nym zwrócił się z prośbą do tow.
„Saturn“ o przeprowadzenie wody
do ogródków działkowych. Tow.
„Saturn“ postanowiło zainstalować
wodę z pobliskiego szybu, to też w

tym tygodniu pośrodku ogródków
działkowych wybudowany będzie
zbiornik o pojemności 150 metrów
sześć., z którego będą czerpać wodę
wszyscy działkowcy. W najbliż-
szych dniach projektuje się budowę
budynku drewnianego, który posłu-
ży działkowcom za schronisko
przed deszczem oraz chowane będą
w nim narzędzia.

Powierzchnia wewnętrzna bu-
dynku wynosić będzie 200 metrów
kw.

Na dzisiejszym zebraniu zarzą-
du wybrany będzie przewodniczący
komitetu na miejsce ustępującego
sędziego St. Wereszczyńskiego.

Nowe wyczyny ks. proboszcza Podkopała w Ogrodzieńcu

Proboszczem w Ogrodzieńcu jest
ks. Podkopał. Osobistość to znana
nie tylko na terenie Ogrodzieńca,
lecz dzięki swym wystąpieniom
głośny jest również i poza Ogro-
dzieńcem. O ks. Podkopała niejed-
nokrotnie już pisaliśmy, gdyż, nie-
stety, wyczyny ks. proboszcza zbyt
często nie licują z godnością osoby
duchowej. W swem zacietrzewie-
niu politycznym ks. Podkopał do-
prowadza do ostrych starć i zatar-
gów pomiędzy parafjanami, a już
stwierdzić to trzeba z całą otwarto-
ścią — niema żadnej uroczystości,
na której ks. proboszcz ogrodzie-
niecki nie wywołałby awantury.
O takim przykrym incydencie do-
noszą nam właśnie z Ogrodzieńca.
Incydent ten miał miejsce w dniu
święta narodowego 3 maja.

Według ustalonego przez komi-
tet obchodu 3-go maja programu,
wszystkie organizacje z Ogrodzień-
ca z działwą szkolną i orkiestrą na
czele miały się udać na nabożeń-
stwo do kościoła parafjalnego. Gdy
pochód liczący około 1200 osób zbli-
żył się do kościoła, miejscowy pro-
boszcz ks. Jan Podkopał stanął w
bramie kościelnej na cmentarzu,
przepuścił działwę, a pozostałym
organizacjom ze strażą ochotniczą
na czele, zagroził drogę swoją o-
sobą nie pozwalając wejść do ko-
ścioła.

Na interwencję kierownika po-
chodu prezesa straży p. St. Lipki,
ks. Podkopał podniesionym głosem
oświadczył, że do kościoła puści tyl-
ko swoich parafjan, którzy placą
składki na malowanie kościoła.

Wśród uczestników pochodu
powstało zamieszanie i oburzenie
do najwyższego stopnia, pod adre-
sem ks. Podkopała padały słowa:
„precz z księdzem!“ — „hańba księ-
dzu!“ i t. d.

Po tej awanturze niezbyt milej
dla osoby duchowej, ks. Podkopał
zmienił ton i zaczął w bramie wy-
bierać parafjan sympatyzujących
w nim i wpuszczać do kościoła.
Ogół jednak nie mogąc się pogodzić
z tego rodzaju selekcją wiernych
przez ks. Podkopała, zareagował
w ten sposób, że lwia część ludności
i organizacje udały się na sąsiedni
plac i tam spokojnie przeczekały do
końca nabożeństwa, które odprawił
w kościele ks. Podkopał.

Krwawe bijatki na odpuszcie w Cieślinie

Kilka dni temu donosiliśmy o
niebezpiecznie rannym Stefanie
Sygule, którego w ub. poniedziałek
przywieziono do szpitala olkuskie-
go. Następnego dnia przywieziono
do szpitala Stanisława Kulawika z
Golczowic, gm. Rabsztyn z ranami
klutemi.

Obaj są ofiarami krwawych bó-

ks. proboszcza Podkopała w Ogrodzieńcu

Po nabożeństwie kierownictwo
szkoły wyprowadziło działwę szkol-
ną na plac marszałka Piłsudskiego,
gdzie kierownik szkoły pow. p. Raj
wygłosił przemówienie o znaczeniu
konstytucji 3-cio majowej, poczem
działwa odśpiewała różne pieśni
przy odegraniu hymnu narodo-
wego.

Tego rodzaju wybryki ks. Pod-
kopała doprowadziły miejscowe spo-
łeczeństwo do energicznego zajęcia
się osobą tego duchownego. W tym
celu zostało zwołane zebranie pa-
rafjan na którym uchwalono nastę-
pującą rezolucję:

Mieszkańcy osady Ogrodzieńca,
powiatu olkuskiego w liczbie 1000
osób na zgromadzeniu ogólnem u-
chwalili wnieść prośbę do kurji
biskupiej i państwowych władz ad-
ministracyjnych o usunięcie księ-
dza Podkopała z parafji Ogrodzie-
niec.

Ksiądz Podkopał w ciągu swo-
jej 2-letniej działalności na terenie
parafji wykazał zupełne niezrozu-
mienie dla miejscowej ludności bo-
rykającej się z klęską bezrobocia,
przez stosowanie wyzysku mater-
jalnego we wszelkich posługach
związanych z działalnością kościoła
oraz przez wykorzystywanie ambo-
ny do regulowania osobistych
spraw ze wszystkimi i z wszyst-
kiem, co nie idzie po linii jego dą-
żeń i polityki.

Ks. Podkopał stwierdził już nie
jednokrotnie postępowaniem swo-
jem wrogie stanowisko swoje wo-
bec rządu, występując agresywnie
przeciwko zarządzeniom władz o-
raz prowadząc ujemną pracę wśród
najzdrowszej części społeczeństwa.

Ufni w opiekę władz kościel-
nych i państwowych nad nami zano-
simy gorący apel o usunięcie ks.
Podkopała i zastąpienie go probosz-
czem, który będzie godnym piastow-
ania godności kapłana - obywatela

Rezolucja ta została przesłana
władzy kościelnej i władzom pań-
stwowym.

Spodziewać się należy, że osobą
ks. Podkopała zainteresuje się prze-
dewszystkiem kurja biskupia i po-
łoży kres dalszym wybrykom ks.
proboszcza, którego destrukcyjna ro-
bota polityczna wnosi niepotrzebny
ferment wśród miejscowego społe-
czeństwa.

W celu rozpedzenia bijących się
i tłumu, policja użyła pałek gumo-
wych.

WYJAŚNIENIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Do Redakcji „Expresu Zagłębia“

W związku z artykułem zamie-
szonym w Ich poczytnym piśmie
z dn. 13 maja pt. „Oszczędność czy
niedbalstwo Ubezpieczalni Społecz-
nej w Sosnowcu“, prosimy o zamie-
szczenie następującego wyjaśnie-
nia:

Nieprawdą jest, że ś. p. Błażej Żu-
rek, robotnik kop. „Jowisz“ chory
na gruźlicę, miał być wysłany na
kurację do Bystrej, natomiast praw-
dą jest, że akta jego znajdują się
u dr. Ferbera w Będzinie i stwier-
dzają (orzeczenie lekarza - specjali-
sty), że chory nie nadawał się do
leczenia sanatoryjnego, lecz szpi-
talnego, że uznany był za niezdol-
nego do pracy z poleceniem lecze-
nia się w szpitalu, na co jednak nie
chciał się zgodzić.

—oOo—

DR. WIKTOR GOSIEWSKI

p. o. Dyrektora Ubezpieczalni Spo-
łecznej w Sosnowcu.

— Zarząd koła podoficerów rezerwy
w Piaskach, zawiadamia członków, że
w sobotę, dn. 19 bm. o godz. 16 odbędzie
się strzelanie z broni małokalibrowej
na strzelnicy miejscowej. Należy i tar-
cze placą zawodnicy (13 szt. naboju zł.
0.75 gr) Złóćka zawodników o godz.
15.30 w lokalu własnym. W tymże dniu
odbędzie się miesięczne zebranie koła
o godz. 19.00

—oOo—

— Polskie tow. tatrzańskie oddział
w Zagłębiu Dąbrowskim urządza w
dniu 20 bm wycieczkę zbiorową dla
członków P. T. T. i nieczłonków do Zł-
tego Potoka i okolicy. Wyjazd nastąpi
z Sosnowca wprost z dworca dnia 20
maja rb. o godzinie 5.30 rano autobu-
sami wygodnymi specjalnie na ten cel
zarezerwowanymi, powrót zaś nastąpi
tego samego dnia w godzinach wiecz-
orowych.

Koszta przejazdu tam i z powrotem
dla członków P.T.T. wyniosą zł. 5 od
osoby, zaś dla nieczłonków zł. 6.

Zgłoszenia składać wraz z opłace-
niem kosztów na przejazd najdalej do
dnia 18 bm włącznie w godzinach urzę-
dowych tj. od 10 —16 w sekretarjacie
polskiego t-wa tatrzańkiego Sosno-
wiec ul. Modrzejowska nr. 32 Wyciecz-
kę prowadzi sekretarz oddziału P.T.T.
p. L. Łogiewa.

— Wykrycie sprawców kradzieży w

Sosnowcu W związku z kradzieżą, do-
konaną w mieszkaniu Birenfröinda

Aby przy ul. Warszawskiej 12 w So-
snowcu, onegdaj zatrzymani zostali
znani i wielokrotnie karani złodzieje:
Hipszer Judka, Moszkowicz Moszek,
Trela Antoni, zamieszkałi w Sosnowcu,
ora: Beker Adolf, zam. w Będzinie. Za
trzymaną również została pośredniczka
kradzieży, Goldbergowa Liba. zam. w
Będzinie. Od zatrzymanych odebrano
część pieniędzy. W toku dochodzenia
ustalono że złodzieje skradli z mieszk-
kania Birenfröinda 6.700 zł., a nie 20.000
zł. jak to maldował poszkodowany. Za-
trzymanych przekazano do dyspozycji
władz sądowych.

— Kradzież roweru. Z korytarza u-
rzędu skarbowego w Sosnowcu skra-
dziono Bronisławowi Szewczykowi,
zam we wsi Wysoka, rower wart. 75 zł.

— Zebranie przedwyborcze rzemieś-
lników w Sosnowcu. W sobotę, dn. 19
bm o godz. 18 w sali seminarjum nau-
czycielskiego w Sosnowcu (ul. Wawel)
odtędzie się zebranie rzemieślników w
sprawie wyborów do rady miejskiej w
Sosnowcu.

— Przedstawienie w teatrze na „Cha-
llenge“. W dniu dzisiejszym o godz. 20
w teatrze miejskim w Sosnowcu odegra
na zostanie komedia Dobrzańskiego pt.
„Żołnierz Królowej Madagaskaru“.

Zarząd obowodu miejskiego LOPP.
w Sosnowcu zwraca się z gorącą proś-
bą o poparcie tej ostatniej imprezy
XI-go tygodnia lotniczego. Dochód
przeznaczony jest na tegoroczny „Cha-
llenge“.

Z Zawiercia

(z) **Bezpłatne drzewo dla bezrobotnych** P. Stanisław Holenderski przeznaczył dla bezrobotnych ze swych lasów około 500 fur drzewa. Kwity na bezpłatne utrzymywanie drzewa wydaje codziennie biuro p. S. Holenderskiego od godz. 8 do 9 rano. Wydawnictwo kwitów i drzewa rozpoczęło się w dniu wczorajszym i trwać ono będzie do dn. 15 czerwca rb. Bezrobotni zgłaszający się po kwity posiadać muszą przy sobie dokumenty stwierdzające, że pozostają bez pracy oraz korzystają z dożalnej akcji miejskiego komitetu funduszu pracy. Drzewo wydawane jest w lasach pod Porębą.

Poza tem p. Holenderski przeznaczył ostatnio dla bezrobotnych 28 morgów pól, które już w ostatnich dniach zostały przez rodziny bezrobotnych wykopane.

(z) **Poświęcenie sztandaru** zw. podof. rezerwy. W niedzielę, 20 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru związku podoficerów rezerwy koło w Zawierciu. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się pod protektoratem gen. br. dra J. Zająca, d-cy O. K. V gen. br. Narbut Lucyńskiego, ministra pracy i opieki społecznej Jerzego Paciorkowskiego i starosty Konopackiego. Program uroczystości przewiduje: godz. 9.30 zbiórka oddziałów przed dworcem kolejowym i odmarsz na boisko, godz. 10 raport przed władzami, godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, godz. 11.20 złożenie wieńca na płycie nieznanego żołnierza, godz. 11.40 defilada na ul. 3 maja, godz. 13 wręczenie sztandaru i wbijanie gwoździ w domu ludowym, godz. 13.30 obiad żołnierski dla delegatów, godz. 20 zabawa taneczna w domu ludowym. Na uroczystość tę spodziewany jest osobisty przyjazd d-cy O. K. V gen. br. Narbut - Lucyńskiego. Wspomnieć również należy, że poświęcenie sztandaru łączy się z 5-leciem istnienia zw. podof. rezerwy w Zawierciu.

Przyjemności lata są tylko dostępne dla tych, którzy składają swe oszczędności w **KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI W ZAWIERCIU.**

Bezczelny napad opryszków na szosie

Pobili i obrabowali bezbronny woźnicę z Siewierza

Na szosie prowadzącej z Piaśnik do Król. Huty onegdaj w nocy dokonano trzech opryszków śmiałego napadu rabunkowego na jadącego wozem naładowanym płytami cynkowymi woźnicę **Michała Sperlicha z Siewierza pow. będziński.**

Napastnicy zaskoczyli z tyłu Sperlicha by się nie mógł bronić a następnie zabrali się do opróżniania wozu z cennego ładunku.

Napadnięty usiłował się bronić biczyskiem, jednak napastnicy wydarli mu bicz z ręki i połamali a na-

stępnie bezbronny przywiązali za nogi do dyszla i ze zrabowanymi płytami cynkowymi zniknęli w ciemności nocy.

Zaalarmowana przez spóźnionych przechodniów policja w Król. Hucie przeprowadziła niezwłocznie obławę w wyniku której ujęto trzech chwalców.

Są to mieszkańcy Piaśnik: Jan Kaczyca i Alfred Kuźnik oraz Edward Langer z Lipin.

Zrabowane przez nich płyty cynkowe udało się odzyskać.

Gwałtowna burza z piorunami w kieleckiem

Onegdaj nad obszarem gmin Piekoszów i Zajączków pow. kieleckiego, przeszła gwałtowna burza z piorunami, wyrządzając w gospodarstwach i w polu znaczne szkody.

W czasie burzy we wsi Boranik piorun uderzył w stodołę Jana Miśkiewicza, która doszczętnie spłonęła, oraz w stodołę Jana Kani i Jana Snocha.

We wsi Trupień, gm. Piekoszów, piorun zniszczył dom miesz-

kalny Władysława Kozła i dom mieszkalny Franciszka Kukulskiego.

Ponadto w czasie burzy został zabity od pioruna Michał Sokół, mieszkaniec wsi Skalka, gm. Piekoszów, który w tym czasie schronił się pod dom Wł. Kozła, zaś Kozielec został lekko porażony i odwieziony do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Ogólne straty wyrządzone przez burzę wynoszą z górą 5.000 zł.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA W KIELCACH.

Na stadionie WKS. w Kielcach odbyły się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami KKS „Strzelec” i WKS. (Kielce).

„Lokalne derby” zakończyły się ławem zwycięstwem Strzelca, w stosunku 3:0 (3:0) WKS. uniknął większej porażki dzięki silnemu wiatrowi, który paraliżował celowe zagranie napastników „Strzelca”.

Sędziował p. Flank, b. dobrze.

× Dyrekcja policji w Katowicach rozwiązała klub piłkarski IFC Katowice. Zarządzeniem dyrekcji policji rozwiązano klub IFC Katowice. W motywacji zarządzenia podano, że działalność klubu naruszała porządek i bez-

pieczeństwo publiczne, w szczególności — naskutek niedawnych zajęć, jakie miały miejsce na meczu IFC — Śląsk w Bogucicach.

Kuratorem majątku klubu mianowany został skarbnik okr. zw. piłki nożnej w Katowicach, p. Konieczny.

Jednocześnie, prokurator wytoczył doświadczenie karne przeciwko 17 członkom wymienionego klubu.

× 80 polskich wioślarzy jedzie na spław do Berlina. — Polski zw. tow. wioślarskich przesłał do Berlina imienia listę 80 polskich uczestników między narodowego spływu wioślarskiego dookoła Berlina zgłoszonych przez 15 klubów z 8 polskich miast (Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Kraków, Kattisz, Międzybóże i Skarżysko).

(z) **Kursy ogp. dla rezerwistów.** W sali domu ludowego odbyło się zakończenie kursu obrony przeciwlotniczo-gazowej, zorganizowanego dla członków miejscowego związku rezerwistów. Na kurs uczęszczało 90 członków, którzy otrzymali odpowiednie przygotowanie do ogp. Do zebranych kursistów wygłosił okolicznościowe przemówienie prof. Badowski prezes związku, następnie rozdał kursistom świadectwa z ukończenia kursu. Wykłady prowadził pp. prof. Badowski, M. ernik i W. Wójcik. Od poniedziałku 14 bm. związek bierze udział w zawodach o P.O.S.

Z Olkusza

(ol) **Głodówka fałszerza pieniędzy.** Józef Cebo z Bukowna, gm. Bolesław, fałszerz monet jednozłotowych w areszcie miejskim w Olkuszu rozpoczął od 10 bm. głodówkę, nie przyjmując oprócz wody, żadnego pożywienia. Jednocześnie z nim głoduje Antoni Jochymek zaarrestowany w związku z kradzieżą mi ze swym szwagrem, Feliksem Oleśńskim.

(ol) **Trzy domy i weksle pastwa się spaliły.** Wskutek zaproszenia ognia spaliły się sąsiadujące ze sobą w Strzegowej, gm. Piłca domy należące do Jana Kućmy, Antoniego Pacieja i Jana Pacieja, wraz z narzędziami rolniczymi i sprzętami domowymi. Nadto Paciejowi spaliły się weksle na ogólną sumę 1100 złotych.

(ol) **Nowe święto(?)** Stronnictwo ludowe w Olkuskiem nawołuje specjalne mi ulotkami do obchodu święta ludowego w Sułoszowej i Chechle (gm. Bolesław) w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Podczas pochodu przemawiać będą: w Sułoszowej — p. Kański, adwokat z Olkusza i w Chechle — p. Woner, adwokat z Sosnowca.

(ol) **Napad na drodze i postrzelenie.** Onegdaj wieczorem do powracającego z Suchej do Golezowie, (gm. Rabsztyk) 21-letniego Bolesława Łyczaka z Suchej, bez żadnego powodu zaczęli strzelać nieznanymi osobnikami. Jedną z kul rewolwerowych trafiła w nogę Łyczaka, przechodząc na wyłot. Napastnicy widząc, że Łyczak upadł na ziemię, uciekli do lasu. Wskutek ciemności ranny nie mógł poznać napastników. Łyczaka przewieziono do szpitala olkuskiego w dniu wczorajszym.



Na środku kościoła, w tłumie gości weselnych i ciekawych, Lucjan Gobert zwymyślał ciotkę, wyrzucał jej postępkę, krzyżąc na cały głos: „Zabiłaś mi matkę, zabiłaś mi wujka, a twego męża!”

Sędzia zerwał się na równe nogi, przerywając Challetowi.

— Wymówił te słowa: zabiłaś mi wujka, a twój męża! — zapytał.

— Tak, panie sędzio. Jeszcze dodał: Matko wyrodna, przyprawisz o śmierć Helenę, tak samo, jak jej ojca. Nareszcie, na zakończenie rzucił w oczy garbusa: „Pani Tordier, moja ciotka na nieszczęście, wdowa po moim wuju, jesteś nędznicą!”

— I ta kobieta to zniosła?

— Wezwała zięcia, aby upomniał się za nią...

— Cóż uczynił Prosper Rivet!...

— Dłuższa rejterada wobec publiczności była już niepodobiestwem... Zdobył się na rzucenie rekawiczki w twarz Lucjanowi Gobert...

— Czy potem nie przyszło do pięści?

— Wtedy właśnie uznałem potrzebę wdania się w tę sprawę... Lucjan Gobert miał się już rzucić na Prospera, z oczu jego wyczytałem, że byłby go zdusił i tym sposobem popsuł całą swoją sprawę. Położyłem mu rękę na ramieniu i głosem prawa kazałem mu iść za sobą. Na stąpiła reakcja piorunująca. Wyszepiał: „Zapomniałem o wszystkim... jestem zgubiony!” I padł bez zmysłów na ziemię...

— Co za dramat!!

— Przerazający! Wtedy to (jeżeli pan pozwoli użyć określenia teatralnego) weszły na scenę trzy damy...

XXV.

— Trzy damy! — powtórzył zdziwiony sędziownik.

— A wszystkie trzy w ciężkiej żalobie. Dwie pierwsze: to hrabina i hrabianka de Roncerny, przybyłe na ślub Heleny Tordier.

— Rozumiem ich obecność, gdyż panna de Roncerny była na pensji razem z Heleną Tordier i zaprzy-

jażniły się z sobą. Czego nie mogę sobie wytłumaczyć, to żaloby, widziałem się bowiem niedawno z hrabią de Roncerny, który nie miał na kapeluszu krepy... Powiedz mi co o trzeciej osobie...

— Jest to młoda panienska, mogąca mieć lat dwadzieścia, na imię jej Joanna...

— A jak wygląda?

— Twarzyczka ładna, ramiona wysoko... coś zakrawa, jak gdyby lekko garbata... lecz jej z tem do twarzy...

— Już wiem... To jest panna Bertinot, młoda pokojowa w służbie u pani de Roncerny, która niesprawiedliwie oskarżona była o kradzież biżuterji.

— Krótka rozmowa odzwierne-go domu przy ulicy Kanoniczek z Lucjanem Gobert, dała mi do zrozumienia, że ta panienska zamknęła oczy umierającej pani Gobert.

— A więc ona ją znalazła?

— Bez żadnej wątpliwości, a tak że jej syna i wiedziała o wszystkim, gdyż, kiedy Lucjan upadł zemdlony, rzuciła się ku niemu i uklękawszy wraz ze mną, usiłowała go cucić. A kiedy Garbuska przechodziła mimo nas, udając się do zakrystji, zwróciła się ku niej, i głosem, którego nie zapomnę nigdy, zawołała: „A! jeżeli i tego jeszcze zabiłaś, biada ci, biada!” A spojrzenie ładnej dziewczyny wyrażało nienawiść nieubłaganą...

Sędzia wciąż robił notatki.

— Co dalej, Challecie? — pytał.

— Już wszystko prawie... Ponieważ pani de Roncerny dała mi się poznać, zgodziłem się na zabranie Lucjana Goberta do willi Petit-Bry, gdzie, według danej mi przez pana instrukcji, miałem go zawieźć osobiście.

— Dobrze, Challecie, jestem z ciebie zadowolony.

Agent uklonił się.

— Czy pan sędzia potrzebuje mnie jeszcze? — zapytał.

— Tak.

— Czekam rozkazu...

— Koniecznie chcę wiedzieć, czy miały podstawę słowa chłopca sklepowego, Juliana, dotyczące wdow Tordier i jej zięcia...

— W takim razie trzeba przeprowadzić śledztwo na ulicy Aubry-Rzeźnika i w okolicy.

— O to idzie...

— Uczynię wszystko, by zadowolili pana sędzię.

— Niewątpię... Życzę sobie także wyjaśnienia dotyczących śmierci nieboszczyka Tordiera.

— Sprawozdanie urzędowe doktora złożone w merostwie, dołączone do aktu zejścia, musiało orzec jej przyczynę.

— Nie można polegać na tem. Doktorzy merostwa najczęściej wywiązują się ze swego zadania z godną pożałowania lekkomyślnością... Pogłoski sąsiedzkie mają nieraz więcej wagi.

d. c. n

Waż i kobieta

Scena mroząca krew w żyłach
była tylko zabawą

Po godzinnym marszu w spiekocie podzwrotnikowego słońca przez parną, jak łaźnia peruwiańską puszcę, przedarliśmy się na rozległy, skąpany w złocie, bujny step. W dali skrzący się kryształami skał, r. stóp Andów, czerniła się samotna chata bogatego kreola.

Na spotkanie wyszła piękna, smukła, ognisto-oka córka gospodarza. Towarzyszowi podała ogorzłą, wąską dłoń. W moją stronę kiwnęła tylko prześliczną główką... I już zostaliśmy na długie dni...

W cudowne, niezapomniane noce, słuchając długich i dziwnie melancholijnych pieśni tubylców, wpa trzony w czarną otchłań lśniącego oczu młodej kreolki zapomniałem o starej Europie, o znajomych, o bliskich...

Tajemniczość tej postaci, owianej przedziwnym czarem południowej egzotyki jeszcze bardziej się wzmogło, gdy pewnego dnia odbywałem z nią konno przejażdżkę po okolicy. Tuż w pobliżu zabudowań chaty ujrzałem olbrzymiej wielkości boa-dusiciela. Mimowoli chwyciłem wiszącą u siodła karabin. Czarnowłosa kreolka roześmiała się i chwyciwszy mię za rękę, zawołała:

— Niech się pan nie obawia, — to mój przyjaciel od dzieciństwa!

Gwizdnęła zeicha. Potwór uniósłszy łeb wysoko ponad ziemię, za chwilę był już przy nas. Towarzyszyl nam do samego domu.

Tego wieczoru byłem świadkiem nie zwykłej sceny. Kreolka po kolacji wyjęła z szuflady jakiś instrument podobny do fujarki. Gdy zabrzmiały pierwsze tony do pokoju wpadł cichutko, bezszelestnie boa. Ten sam, który towarzyszył nam podczas spaceru.

Uniósłszy głowę w górę, nasłuchiwał spoczątku uważnie, wreszcie zaczął się miarowo kiwać, kołysać falisto, zatoczył kilka kęgów, chwiał w prawo i lewo potwornym łbem. Skręcał długie cielsko w olbrzymie pierścienie, tworzył zeń zaokrąglone na narożach trójkąty, faliste pagórki i parabole. Pieśń kreolskiej dziewczyny brzmiała cichutko.

Boa ze swoich splotów zrobił coś w rodzaju hamaku, w który usiadła swobodnie dziewczyna. Ująwszy grubą szyję boa, przyciągnęła ją ku sobie, tak że łeb spoczął na jej ramieniu. Boa wznosił się nieru chomo, sapiąc z zadowolenia, a pan-na starała się przegiąć potężne cielsko węża podobne do kłosa drzewa. Wreszcie boa-dusiciel poruszył się, otoczył dziewczynę aż po szyję swoimi zwojami, podczas gdy ona starała się utrzymać choć na chwilę przygniatający ciężar. Gdy waż zwalniał uścisk, kreolka błyskawicznym ruchem drobnych stóp starała się przydeptać potworowi ogon.

Zabawa się przeciągała.

W pewnej chwili waż i dziewczyna stali naprzeciw siebie, mierząc się wzrokiem, jakby w oczekiwaniu na niespodziany atak, I oto ujrzałem straszną rzecz. Na środku pokoju powstał szalony wir. W górze śmigły rdzawo-czarne zwoje wężowego cielska. Nagle sprężyste pchnięcie płaskim łbem — i kreolka wyleciała jak z procy w powietrze. Oniemiałem ze zgrozy...

Z kanapy, stojącej w przeciwległym rogu, rozległ się srebrzysty śmiech czarnookiej dziewczyny...

DODATEK KOBIECY

KOBIETA WINNA...

Ster opinii o ludzkim postępowaniu w czyje oddać ręce

Wielokrotnie słyszy się powiedzenie, że „kobieta winna być wychowawczynią narodu“. Jestto jednakże często tylko pusty frazes, pod który nie podstawią się treści właściwej, zadawając się jakimś ogólnikowym wyobrażeniem. Sądzi się wreszcie poprostu, że mowa tu wyłącznie o zadaniach macierzyńsko-wychowawczych kobiet zamężnych. Tymczasem w określeniu „wychowawczyni narodu“ mieści się coś więcej, niż wyłączna piecza matek nad dziećmi, czy nauczycielek nad wychowanekami. Mieści się w niem bowiem obowiązek i przywilej kobiet wytwarzania i podtrzymywania opinii publicznej.

Trzeba zdać sobie bowiem sprawę, że niejednokrotnie, zanim działać zaczęła głębsze motywy moralne, strażnikiem powszechnego dobra być może ludzka opinia, która powstrzymuje szereg zła, a sprzyja wszelkim odruchom szlachetnym i wzniosłym.

Są bowiem ludzie, którzy jednak obawiać się będą sądu ludzkiego, jeśli poczują, że ich niecień postępków dostać się mogą pod „pregrierz opinii publicznej“. I naodwrot, podniętą do uczynków szlachetnych i do ustalenia całokształtu postępowania może stać się względ na sprawiedliwy sąd ludzki.

Na to, żeby kobieta mogła stać się strażniczką opinii, musi przede wszystkim sama rozróżniać zło

i dobro i nie spoglądać na życie przez pryzmat osobistych, uczuciowych zabarwionych odruchów.

Jednak należy pamiętać, że pochwała, czy potępienie nie może odnosić się do ludzi, ale wyłącznie do ich postępowania.

Wychowanie narodu, wyrażające się w stwarzaniu właściwej opinii dla ludzkich postępów, musi wyrażać się w zwalczaniu zła w postaci przejawów nieobyczajności, w przeciwstawieniu się pornografii w różnych formach, w potępieniu przekupstwa, ucisku, niemoralnej konkurencji i wielu innych czynników.

Na tem jednakże nie ogranicza się zadanie kobiet: trzeba bowiem nie tylko zwyciężać zło, ale także podtrzymywać dobro i pomagać mu do zwycięstwa przez wynajdywanie i propagowanie każdego czynu szlachetnego i przez opanowanie własnej małostkowości i egoizmu.

Silna i zdrowa opinia publiczna, zainicjowana przez kobiety, mogłaby podnieść na wyżyny życia społeczne i towarzyskie. Nic bowiem nie znaczy, gdy dzieciom i młodzieży będzie się prawilo morały, a równocześnie nie starwilo przykładem właściwej atmosfery.

Kobieta, chcąc być wychowawczynią narodu, musi wziąć w swe ręce ster opinii publicznej i ponosić pełną odpowiedzialność za poziom rozwojowy przyszłych pokoleń.

J. S-ka.

Rady i wskazówki.

CYNADERKI DUSZONE PO POLSKU.

1 duża cebula, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, można jeszcze kieliszek madery.

Wymoczyć w zimnej wodzie cynaderki wołowe, obgotować w słonej wodzie, gdy ostygną pokrajać w cienkie plasterki. Dać do rondla masła, drobno pokrajaną cebulę i zasmażyć na rumianu. Włożyć cynadry i dusić pod pokrywą, podlewając rosółem, pod koniec wysypać trochę mąki. Doprawić do smaku pieprzem, solą i winem. Podawać w rondelku.

BAGOSIK Z CIELECINY Z JABŁKIEM.

Pół kg. cieleciny, ćwierć kg. jabłek, 2 łyżki masła. Pozostała z obiadu cielecinę, pokrajać w kostkę, jabłka obrać, pokrajać na kilka cząstek, włożyć do rondelka masła, zrumienić lekko i włożyć w to cielecinę i jabłka; dusić jakieś pół godziny pod przykryciem, podlewając rosółem albo wodą, ażeby się nie przypaliło. Doprawić do smaku i podać z ziemniakami puree.

JEDWABNA BIELIZNA DAMSKA.

W celu nadania sztywności damskiej bieliznie lub opalowej płócie się ją w wodzie z cukrem. Na jeden litr wody, półtorej łyżki cukru, który dokładnie rozpuszczony przed zmoczeniem bielizny.

PRANIE KORONEK.

Nawinięte na butelkę koronki zanurzyć w mydlanej pianie, następnie wycaiskać ręką wypłukać w czystej wodzie i rozłożyć na miękkim podkładzie, przypinając szpilkami.

KISIELEK KAWOWY.

2 dk. kawy, pół szklanki wody, 3 łyżki mąki kartoflanej 2 i pół szklanki mleka. Kawę zapażyć wodą, żółtko ubić z cukrem i mąką, rozprowadzić pół szklanką zimnego mleka i kawy. Pół litra mleka zagotować i mieszając lać poprzednią masę, gdy zagotuje się, przelać do formy. Podawać z zimną śmietanką, mlekiem lub waniliowym kremem.

CZYSZCZENIE ATLASOWYCH PANTOFELI.

Pantofle atlasowe myje się ciepłą wodą z dodatkiem octu. Gdy wyschną należy przetrzeć je flanelową szmatką, zamoczoną uprzednio w białku. Potem wetrzeć mocno miękkim płótnem. Miejsca zadrapań znikają po zaciągnięciu woskiem do froterowania podłogi.

ODŚWIEŻANIE SUKIEN.

Do zimnej wody (pół — miednicy) wlać kupioną za 50 gr. wodę miętową. Namoczyć w tem ścierkę, wykręcić i przez nią prasować suknie. Woda miętowa odświeża kolor, wywabia niektóre plamy i doskonale rozprasowuje załamania.

PLAMY Z MATERJAŁÓW JEDWABNYCH USUWAMY W SPOSÓB NA STEPUJĄCY.

1) atrament, cukier, kawę i kakao, owoce i wino — usuwamy podobnie jak przy materiałach wełnianych i bawełnianych. 2) łud i pot — benzyną lub amonjakiem; 3) farbę olejną i pokost — benzyną lub eterem; 4) krew — wiórka mi panamy; 5) mleko — benzyną; 6) tłuszcz — rozrzedzonym amonjakiem; 7) trawę — benzyną.

Plamy rdzy i atramentu galasowego na materiałach jedwabnych są wogóle nie do usunięcia.

ZMIANA WARTY W... KUCHNI.

Jarzyzny niech złączą mięso.

Maj, raj dla gospodarstwa domowego. Orgja płodności ziemi. Tysiące nowych jarzyn. Tydzień za tygodniem będą pojawiały się coraz to inne.

Ziemia i natura zmienia swój wygląd, jakby zmieniała skórę. Człowiek zmienić powinien sposób odżywiania. Kuchnia zimowa i letnia, to dwa zupełnie różne sposoby odżywiania. Aż do miesięcy zimowych królować w kuchni winny jarzyny.

Maj — jemu przede wszystkim należy się dzisiaj uwaga, narzuca nam obowiązki konserwowania szparagów; w razie gdyby pokazały się większe ilości t. zw. majowych grzybów, a ceny ich nie były wyrównane, dobrze będzie konserwować je marynować, chociażby w niewielkich ilościach, aby się zabezpieczyć w ten sposób przed ewentualnym jesiennym zawodem, który nie jest rzeczą rzadką po płodnej w grzyby wiosnie.

W miesiącu, o jakim mowa, mamy też najwyższe nasilenie wydajności rabarbaru, który daje wysmienitą marmeladę o kwaśnym, orzeźwiającym smaku.

Przy tegorocznym zawrotnym tempie wegetacyjnym może i młody cukrowy groszek zielony upomni się o majowe zakonserwowanie. W każdym razie szparagi, rabarbar i ewentualnie grzyby, nie mogą być zlekceważone!

Ze świata kobiecego

ZAKŁADAJMY OGRÓDKI JORDANOWSKIE.

W ub tygodniu odbyło się w parku im. ks. Poniatowskiego w Łodzi uroczyste otwarcie ogródków jordanowskich, przeznaczonych dla użytku dziatwy.

W tymże tygodniu w różnych punktach miasta zostało uruchomionych 37 placów gier i zabaw, w tem 26 — miejskich i 14 — wydzierżawionych przez miasto.

Czy nie czas pomyśleć o ogródkach jordanowskich dla licznej dziatwy, pozbawionej powietrza i radości słońca i przestrzeni w innych miastach?

Inicjatywa kobieca może tu dużo zdziałać.

KOSMETYKI ELEGANTKI SPRZED 1600 LAT.

Musiła to być bardzo wytworna i dbała o swój wygląd dama, której kości znalezione przed kilkoma dniami w ołowianej trumnie na starym rzymskim cmentarzu w Saint Gervais we Francji. Określono jej wiek na „baga telka“, bo... 1600 lat.

W kamiennym sarkofagu znalazłoby słowianą trumnę, a w niej przy miernych resztkach szkieletu olbrzymią ilość buteleczek i słoików. Zawierały one nietknięte przez neliłotliwy czas szminki, pudry i inne kosmetyki.

Istniał rzeczywiście zwyczaj rzymski, że elegantkom wkładano do trumny to, czego najczęściej używała za życia. Obecność kosmetyków w trumnie nie jest więc nawet tak bardzo dziwna.

BUCIKI ANGIELSKIEJ KRÓLOWEJ

Królowa angielska kupuje obuwie zawsze w tym samym sklepie w czem naśladują ją także synowa jej księżna Yorku.

Za parę pantofli płacą królowa i jej synowa przeciętnie od 4 do 5 funtów (100 do 130 złotych). Należy jednak przy tej cenie wziąć pod uwagę fakt, że obuwie jest wogóle w Anglii stosunkowo droższe, niż u nas.

Szwec dostawca królowej zapewnia, że zarówno ona jak jej synowa zwracają większą uwagę na wygodę bucika niż na modę, czy elegancję.

KATOL ZABIJA
OWADY
JAPONSKI ROBACTWO

Nr. Km. 556/33 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrzastowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Dnia 23-go maja 1934 r. w I-szym terminie, o godzinie 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego pod Nr. 2-c, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na sumę zł. 7.374.00

2) Dnia 23-go maja 1934 r. w I-szym terminie, o godzinie 13-ej, w Sosnowcu, przy ulicy Targowej pod Nr. 19 składających się z różnych maszyn do wyrobu obuwia, oszacowanych na sumę zł. 14.940.00.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZASTOWSKI.

Sosnowiec dnia 5 maja 1934 roku.

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego dokonano następujących wpisów:

Dnia 15 marca 1934 roku.

5911/A. „Mojżesz-Awner Zoberman“ drobny handel galanterji na targach. Firma istnieje od roku 1934. Właściciel Mojżesz-Awner Zoberman, zam. w Sosnowcu, 3-go maja Nr. 11-a. Na mocy aktu interecyzy, zeznanego dnia 7/XI. 1933 r. przed not. W. Wieleckim w Będzinie za Nr. Rep. 499 — pomiędzy małż. Zoberman została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność do-robku.

5912/A. „Fabryka Wyrobów Metalowych „Mex“ wł. Maurycy Mineberg“ z siedzibą w Będzinie, Krakowska Nr. 88. Firma istnieje od roku 1934. — Właściciel Maurycy vel Moszek Zysel Mineberg, zam. w Będzinie, ul. Modrzewowska Nr. 64. Na mocy aktu interecyzy, zeznanego dnia 19.VII. 1929 r. przed zast. not. Cichońskiego w Dąbrowie-Górn. za Nr. Rep. 1075 — pomiędzy małż. Mineberg została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność do-robku.

Dnia 23 marca 1934 roku.

5913/A. „Wincenty Galas“ — drobna sprzedaż art. kolonialno-spożywczych i wyrobów tytoniowych w Dańdówce, Daniłowskiego Nr. 15. — Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Wincenty Galas, zam. tamże.

5914/A. Spółka Firmowa „Biuro Techniczne W. Slotta i W. Służalek“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Królewska Nr. 3. Spółka ma na celu prowadzenie przedsiębiorstwa, mającego za przedmiot wykonywania robót betonowych, terrazowych i fasadowych. Działalność spółka rozpoczęła dnia 15 marca 1934 roku. Wspólnicy 1) Waclaw Służalek, Sosnowiec, Mickiewicza Nr. 4, 2) Witold Slotta, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 54. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników i każdy z nich samodzielnie reprezentuje spółkę na zewnątrz przed wszelkimi władzami, urzędami, osobami i sądami, jak również każdy może otrzymywać dla spółki z poczty, telegrafu i skąd wypadnie wszelkiego rodzaju korespondencję, przesyłki, towary, zaliczenia, pieniądze i wszelkie wartości, inkasować należności za roboty, wydawać pokwitowania, jak również podpisywać pod stemplem firmy korespondencje nie zawierającą zobowiązań. Weksle, czek, indosy, przekazy, pełnomocnictwa, prokury, umowy, akty notarialne i wszelkie zobowiązania spółki winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obu spółników łącznie. Spółka zawarta została dnia 9.III. 1934 roku przed not. Pruszyńskim w Sosnowcu za Nr. Rep. 257 — na lat trzy z automatycznym przedłużeniem na następne trzechletnie okresy.

Dnia 28 marca 1934 roku.

5915/A. „Skład towarów żelaznych „Metalurgja“ — Stefan Klimaszewski“ w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 6. Firma istnieje od dnia 16 lutego 1932 roku. Właściciel Stefan Tadeusz Klimaszewski, zam. w Poznaniu, ul. Wolyńska Nr. 13. Udzielono pełną prokurę Tadeuszowi Klimaszewskiemu, zam. w Dąbrowie Górniczej, ul. Kółkajtaja Nr. 21.

Dziś i dni następne
Wielki podwójny program: Film Sowieckiej Produkcji pt.
Romans Mańki Graszynoj
i areywesola komedja francuska pt.
BANDA BUBULA
w r. gl. Georges Milton
Nadrogram: Najnowszy tygodnik Paramountu. Aktualne zdjęcia z pobytu ministra spraw zagran. Frazeji — Barthou w Polsce.
Bilety po 25 gr. sprzedawane będą w dniu powszednie do godz. 7-ej w niedzielę i święta do godz. 6-ej.

Bilety po 25 gr. sprzedawane są w dniu powszednie do godz. 7-ej, w niedzielę i święta do 6-ej.
Film, w którym bezgraniczna miłość zwycięża kalectwo i śmierć
Pieśń serca
Wzruszający dramat życiowy.
Nadprogram: Najnowsze tygodniki Paramonutu. Aktualne stości rezurekcyjne w Paryżu. Zamknięcie Roku Świętego przez Papieża.

Wielki film o miłości, zdradzie i poświęceniu!
W TWOICH RAMIONACH
Najpiękniejsza para kochanków: Jean Harlow i Clark Gable
Naprogram: Tygodnik Foxa.
W piątek, sobotę i niedzielę passe-partout nieważne.
Sala dobrze wentylowana.

Nic tak nie zdoła Pań, jak piękna i czysta cera
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,
stosując
Krem i mydło „LACTOLIN“
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE.

LECZNICA
chor. wenerycznych i skór. „Pomoc“
Sosnowiec, Sienkiewicza 17-a
Czyzna: 10 - 11 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1
Wizyta 5 złotych.

HEMOROLLY
KRWAWIENIE
STAN ZAPALNY
SWĘDZENIE
U S U W A
HEMORIN-KLAVE

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z koguikiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R M Spr. Wewn. Nr. 345 4

DROBNE OGŁOSZENIA
W „Expresie Zagłębia“
mają zawsze niezawodny skutek.

POSADY, PRACE
POTRZEBNY pracownik fryzjerski na pomoc Sosnowiec. Nowopogońska 29.
POSZUKUJE specjalisty do cynkowania drutu, który zarazem byłby druciarzem. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw złożyć do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Cynkownia“.
POTRZEBNY ondulator lub ondulatorka manicurzystka od zaraz na stałe. Czeladź Staszycza 13 zakład fryzjerski Roman Machoń
POTRZEBNY piechacz zdolny na roboty galanterijne zaraz. Czeladź, Przemysłowa 22
POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana ondulatorka i manicurzystka Zgłoszenia „Rozatja“ zakład fryzjerski Sosnowiec Targowa 9.
KILKU fachowców zastępców losowych i organizatorów na bezkonkurencyjnych warunkach przyjmie „Fortuna“ Lwów Wałowa 27.

NA SEZON LETNI POLECA duży wybór suchych kiełbas
po cenie:
Turystyczna — 1 kg. zł. 3.—
Mokiewska — „ „ 3.—
Myśliwska — „ „ 3.60
Połudwiczna pieczona „ „ 3.20
JÓZEF KOSS I S-ka
Sp. z ogr. odp.
Sosnowiec, Warszawska 14.

Motopirin-Motor
PRZECIWKATAROM

LOKALE

2 POKOJE kuchnia wygodami na Pogoni: Żytnia 1-a od zaraz do wynajęcia.

KUPNO SPRZEDAŻ

OTOMANA okazjnie tanio do sprzedania kryta gobelina. Wiadomość: Piłsudskiego 16 m. 18.

CEGLE LEKKA (dziurawkę) — LICOWA i zwykłą maszynową posiada stale na składzie cegielnia ZIELINSKICH W ZAGÓRZU. Ceny niskie. Telefon Dąbrowa 1.85.

PLAC budowlany na Sroduli sprzedam Wiadomość ulica Robotnicza 6 Janicki.

Polecamy
Miód prawdziwy kuracyjny w cenie 3.00 4.50 i 5 zł.

Grzyby prawie od 8 zł. kg
Koziołkow i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KLESZCZ LEONARD zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

JASIURKOWSKI STEFAN zgubił kontramarkę wydaną w kopalni Hr. Renard.

GOLA FRANCISZEK zgubił kartę za silnikową Nr. 83934 wydaną przez ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu oddział w Zawierciu, którą ulieważnia.

ŚLIWA ROMUALD zgubił zezwolenie Starostwa Będzińskiego na gry w kostki, kręgielki Nr. 8/126/s na rok 1934.

MIECZYSLAW GAJEWSKA zgubiła dowód kolejowy wydany przez D. O. K. P. Warszawa.

HOM EDMUND zgubił dnia 12 maja dowód osobisty, wydany przez starostwo łódzkie i kartę rowerową nr. 74 wydaną przez magistrat sosnowiecki.

BRODA MIECZYSLAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

HENIEK BRUMER zgubił kartę poborową wydaną w Będzinie.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC lat 65 bezdzietny posiadający nieruchomość kilkutyśieczną poszukuje wdowy od 50 lat z własnym mieszkaniem. Oferty „Expres“ Dąbrowa pod „Wdowiec“

ROŻNE

ZAWALSKI JAN z Sosnowca unieważnia weksle 2 po 1000, 2 — 500, 2 — 300, 1 — 200, jeden 100, 2 — 50 zł. podpisane przez Tomasza Sulawę i jeden na 300 zł. podpisany przez Ignacego Zawalskiego gdyż powyższe weksle zostały mi skradzione. Ostrzega się przed nabyciem tychże.

UPRZEJMIE proszę pana Maksymiljana Rachulskiego z Sosnowca o podanie mi swego adresu J. Waluga Grabocin koło Strzemieszyc.

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczętą Z. S. w Klimontowie z dnem 1. II. 1934 r. Bezprawnie używających tę pieczętą poeignie się do odpowiedzialności sądowej. Zarząd Z. S. w Klimontowie

KURSY SZOKEROW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec. Promyka 3 Zandis na now kurs

FOTOGRAFJE od Komunji Św. 3 szt. 2.50 6 szt. 4 zł. Mieszowska. Piłsudskiego 20.